

Złoty symbol niepodległości

Podczas wernisażu kurator wystawy, kierownik Działu Numizmatycznego Piotr Chabrzyk, przyznał, że nad ekspozycją pracował obłożony książkami. Specjalizuje się w dziejach wczesnego średniowiecza, a przygotowana z myślą o 100-leciu niepodległości wystawa ukazuje przemiany walutowe na ziemiach polskich od schyłkowego okresu zaborów, poprzez trudne lata I wojny światowej, aż po ustanowienie własnego pieniądza, najpierw marki polskiej, a następnie silnego złotego w 1924 roku. Prezentacja ukazuje znaczenie tego faktu dla odzyskującej niepodległość Polski. Własny pieniądz był przecież jednym z symboli suwerennego państwa.

Ekspozycja już na wstępie robi wrażenie – na ścianie przy wejściu do sal wystawienniczych powieszono płaskorzeźbę przedstawiającą wielokrotnie powiększone monety. Praca firmy Navi Concept z Łodzi wykonana jest ze specjalnego, twardego styropianu i bardzo realistycznie oddaje szczegóły. Średnica największej monety wynosi 130 cm!

Na samej wystawie imponuje liczba i różnorodność eksponatów. Prezentowane banknoty czy inne papiery wartościowe to często małe dzieła sztuki. Choćby asygnata kasowa miasta Lwowa z 1915 roku o wartości 100 koron. Ale już bon lwowskiej gminy na zakup za dopłatą 1 kg marmolady jest prostym drukiem. Mamy też nieliczne akcenty łódzkie pokazujące trudne położenie mieszkańców w latach 1914-1918.

Rok 1918 przyniósł Polsce niepodległość, lecz nie dał wytyczonych granic. Bywało, że samorządy, wydając własną walutę opisaną w języku polskim, dawały jasny sygnał, że chcą przynależności do odrodzonej Rzeczypospolitej. Przykładem tego jest bilet kasowy miasta Gniew nad Wisłą z 1920 roku. Podobnie działo się w miejscowościach Górnego Śląska, gdzie toczyły się krwawe powstania. Piękny jest symboliczny rysunek z 1921 roku na pieniądzu namiastkowym miejscowości Kończyce (obecnie dzielnica Zabrze), na którym robotnik wykuwa młotem białego orła na czerwonym tle. Patriotyczny banknot wydały też w 1923 roku władze Knuruwa „na pamiątkę przydzielenia miasta do Polski”.

Zwraca uwagę projekt 100-złotowego banknotu autorstwa Józefa Mehoffera, prawdopodobnie z 1922 roku. Ten ceniony młodopolski artysta był w okresie międzywojennym autorem kilku słynnych banknotów, w tym „górala”, czyli 500-złotówki. Związany był głównie z Krakowem, lecz podczas okupacji hitlerowskiej ukrywał się na ziemi łódzkiej – u proboszcza we wsi Lubień pod Piotrkowem Trybunalskim.

Ekspozycję uzupełniają obligacje, kartki żywnościowe, bony towarowe, książki, fotografie, portmonetki, szkatułki, skarbonki, stroje z epoki... Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne udało się stworzyć barwny obraz przemian sprzed stu lat.

Swoje zbiory udostępnił na wystawę: Archiwum Państwowe w Łodzi, Wojewódzka Biblioteka Publiczna imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz kolekcjoner Juliusz Bieniaś. Ciekawe opracowanie plastyczne to dzieło dr Beaty Wawrzeckiej z Akademii Sztuk Pięknych. Tradycyjnie wsparcia udzielił Narodowy Bank Polski Oddział w Łodzi.

Paweł Reising

Fot. Paweł Reising

Wystawę „Od wielości do jedności. Niepodległej Polski droga do złotego” można oglądać

do końca 2018 roku.